



MAGDALENA PASTUCHOWA
Uniwersytet Śląski
Katowice

Wielonurtowość polonistycznych badań językoznawczych. Próba typologii

Uwagi wstępne

Wielonurtowość to słowo, które nie zostało odnotowane w polskich słownikach języka ogólnego¹, choć jest akceptowalne i oddaje potencję języka. Utworzyłam je, posługując się mechanizmem analogii, ważnym dla opisu nie tylko poziomu słowotwórczego. Mamy przecież w powszechnym użyciu *wieloaspektowość*, *wielofunkcyjność*, *wielojęzyczność* czy *wielogłosowość*. Semantycznie najbliższej *wielonurtowości* do zapisanej i utrwalonej leksykograficznie *wielokierunkowości* – uznałam jednak, że w tym przypadku podstawa, czyli przymiotnik *wielokierunkowy* o znaczeniu ‘reprezentujący różne kierunki, tendencje, prądy, dotyczący wielu zagadnień’ (USJP)², nie oddaje tego, co jest przedmiotem moich rozważań. Chodzi mi bowiem bardziej o wielość kategorii porządkujących współczesne polskie językoznawstwo polonistyczne niż o pokazanie kierunków, w których się ono rozwija czy podąża. Przyjmuję zatem perspektywę obserwatora, który próbuje przyporządkować wybranym kategoriom to, co dzieje się w polskim językoznawstwie polonistycznym.

¹ Rejestruje je jedynie *Słownik bibliograficzny języka polskiego* Jana Wawrzyńczyka (Wawrzyńczyk 2010), poświadczając użycie w jednym tylko źródle. W Narodowym Korpusie Języka Polskiego wyszukiwarka Pelcra wskazuje pięć użyć pochodzących z dwóch tekstów.

² Wykaz źródeł i stosowanych skrótów podaje na końcu artykułu w sekcji *Źródła*.

Zasadą etykietowania jako pewnej operacji intelektualnej jest to, że dokonuje się ono niejako *post factum* (*facta* to w tym przypadku badania lingwistyczne) i jest działaniem zewnętrznym wobec prac badawczych.

Celem prezentowanego tekstu nie jest oczywiście umieszczenie każdego typu badań polonistycznych w przeznaczony dla nich szufladce – to z pewnością by się nie udało; chodzi raczej o zbudowanie owej „wirtualnej szafy”, jej zaprojektowanie (według subiektywnych, lecz uzasadnionych kryteriów), rozmieszczenie „półek” i „szuflad”, czyli stworzenie i nazwanie przestrzeni badawczych; kolejnym zadaniem byłoby jej wypełnienie, „poukładanie” istniejących typów prac w odpowiednich miejscach. Tak zamierzony tekst zakłada, że możliwy i potrzebny jest taki katalog, że praca nad nim nie jest marnotrawstwem czasu i energii. Zabieg ten nie jest z pewnością „szaleństwem katalogowania” (por. Eco 2009), lecz jedynie próbą wyodrębnienia i nazwania kategorii, według których można by opisać współczesne polskie językoznawstwo polonistyczne.

Nazwy szuflad, czyli jak porządkować?

Materiał do moich rozważań nie pochodzi li tylko z obserwacji uczestniczącej – uzupełniłam go znacząco danymi pochodzącymi z ogólnopolskiej listy mailingowej *ling*³, której jestem od wielu lat członkiem, oraz danymi z różnego rodzaju opracowań podsumowujących (zob. np. projekt „Języka Polskiego” zatytułowany *Dwadzieścia pięć lat badań nad polszczyzną: 1989–2014*, którego rezultaty opublikowane zostały w zeszytach 1–2 rocznika XCV z 2015 roku, czy materiał z jubileuszowej sesji Komitetu Językoznawstwa PAN pt. *Językoznawstwo w Polsce. Kierunki badań i perspektywy rozwoju* – Grochowski 2012). O ile jednak wspomniane opracowania przyjmują określoną wyraźnie perspektywę oglądu, o tyle ja chciałabym się pokusić o wskazanie kilku kategorii porządkujących, które mają zdecydowanie bardziej pojemny i ogólny charakter.

Opracowanie Komitetu Językoznawstwa PAN jest w zasadzie zbiorem tekstów przygotowanych przez wybitnych polskich językoznawców (m.in. przez

³ Lista jest ogólnopolskim forum, którego celem jest rozpowszechnianie wszelkich informacji na temat tzw. wydarzeń lingwistycznych: konferencji, seminariów, warsztatów, referatów (zob. <http://lists.nlp.ipipan.waw.pl/mailman/listinfo/ling>). Obecnie lista liczy 935 subskrybentów.

Macieja Grochowskiego, Jerzego Bańcerowskiego, Krystynę Kleszczową, Janusza Siatkowskiego), którzy prezentują stan uprawianej przez siebie subdyscypliny (np. artykuł Krystyny Kleszczowej *Polskie badania słowotwórcze u progu XXI wieku*), stosowaną metodę (np. artykuł Jerzego Bańcerowskiego *Metoda aksjomatyczna w językoznawstwie polskim*) bądź dzieło, któremu poświęcili znaczną część swojego naukowego życia – tu np. artykuł Janusza Siatkowskiego *Osiągnięcia Polski w zakresie badań nad „Ogólnostowiańskim atlasem językowym”*. Brak natomiast wskazania jakiejś nadrzędnej kategorii porządkującej (bo nie taki był cel autorów opracowania). Z kolei projekt naukowy redakcji „Języka Polskiego” podporządkowany został ściśle wydzielonym polom badawczym, wynikającym w znacznej mierze z przyjęcia strukturalistycznej perspektywy opisu języka: znajdziemy tam bowiem prezentację dokonań językoznawstwa polonistycznego między innymi w zakresie składni, fonologii, fleksji czy słowotwórstwa.

Proponowany przeze mnie zestaw przykładowych kategorii, które mogłyby posłużyć jako kryteria porządkujące obraz współczesnego językoznawstwa polonistycznego, należałoby nazwać minimalistycznym. Posługując się tak wyodrębnionymi, ogólnymi kategoriami, dałoby się, już na niższych piętrach podziału, dokonać typologii badań polonistycznych. Oczywiście propozycja ta nie ma nic wspólnego ze ścisłą taksonomią dyscyplin naukowych.

Użycie określenia *kategoria* obliuguje do wyjaśnienia, co przez nie rozumiem, ponieważ termin ten jest rozmaicie pojmowany w różnych dyscyplinach. Zdarza się nawet, że w obrębie subdyscyplin językoznawczych inaczej się go postrzega. Dość wspomnieć o strukturalistycznych kategoriach gramatycznych (np. aspekt, przypadek, liczba), kategoriach słowotwórczych (np. nazwy miejsc, nazwy narzędzi) czy kategoriach w językoznawstwie kognitywnym (np. kategorie radialne, rozmyte, homologiczne, schematyczne).

Dla potrzeb niniejszego tekstu konieczne jest „odterminologizowanie” rozumienia kategorii. Zabieg taki jest możliwy tylko przez odwołanie się do pierwotnego, filozoficznego jej pojmowania. Barbara Skarga pisze tak:

myśl ludzka w różnych okresach swego rozwoju zdradza wyraźną tendencję do organizowania problemów wokół pewnych pojęć, które nazywam kategoriami, (...) te kategorie nie są niezmiennie właściwe naszemu intelektowi i nie mają charakteru ani powszechności, ani konieczności, a jednak mają dostateczny zasięg, by tę myśl ukierunkować. Nie mają formalnego charakteru, ale na ogół wysoki stopień ogólności, pozwalający na zastosowanie w różnych dziedzinach wiedzy (Skarga 1989, 107).

Kierując się takim rozumieniem kategorii, jakie proponuje Skarga, przyjęłam zestaw, który był kompasem orientującym moje myślenie. Koniecznie należy też pamiętać, że zestaw kategorii nadrzędnych skonstruowany został dla potrzeb językoznawstwa polonistycznego uprawianego w kraju, ponieważ nie dysponuję pełnymi danymi na temat polonistycznych badań językoznawczych prowadzonych za granicą. Nie brałam też pod uwagę projektów badawczych mieszczących się w ramach tzw. językoznawstwa ogólnego (dlatego nie uwzględniałam konferencji typu *Gramatyka i korpus*). Ważna jest jeszcze jedna uwaga: zgodnie z proponowaną w tym artykule zasadą opisu każde przedsięwzięcie naukowe może, czy wręcz powinno, być opisywane z uwzględnieniem każdej wyróżnionej kategorii – dopiero wówczas uzyskamy pełny, wielostronny obraz danego nurtu badawczego. Moim zamiarem jest stworzenie typologii, nie klasyfikacji – jestem zresztą przekonana, że stworzenie ścisłej klasyfikacji jest niemożliwe.

Zgromadzony materiał (ten z listy *ling*) pochodzi z roku 2015 i pierwszego półrocza roku 2016. Po wnikliwej analizie zdecydowałam się wyodrębnić trzy nadrzędne kryteria porządkujące.

Metodologia i metoda

Jak wiadomo, współczesne działania lingwistyczne rozgrywają się głównie na dwóch polach: strukturalistycznym – ze wszystkimi modyfikacjami, które powodują, że mówi się czasem o poststrukturalizmie – i antropologicznym – tak określa się te nurty, które włączają do badań aspekt semantyczno-komunikacyjny, czyli kognitywizm i pragmalingwistykę (zob. np. Kiklewicz 2007). Mam świadomość, że taki podział językoznawczych obszarów zainteresowań jest znacznym uproszczeniem, bo w obrębie wymienionych paradygmatów badawczych istnieje wiele kierunków mających swoją specyfikę. Wydaje się jednak, że tak „grube” rozróżnienie jest wyraźnie widoczne w większości dokonań i zamierzeń dzisiejszej lingwistyki.

W obrębie rozróżnień metodologicznych mieści się też wydzielenie poziomów języka podlegających analizie: mam na myśli gramatykę, semantykę i pragmatykę, ponieważ ich opis wymusza podporządkowanie się odmiennym metodologiom i obliguje do wyboru określonych narzędzi. Wszystkie te typy analiz są reprezentowane w polskich badaniach lingwistycznych. Przykładem strukturalistycznie zorientowanych badań systemu gramatycznego

może być konferencja pt. *Badanie walencji czasownika w krajach słowiańskich wczoraj i dziś*⁴. Termin pojawiający się w tytule narzuca metodologię i wynika z metodologii. Nurt semantyczny reprezentuje wydarzenie pt. *Symposium semantyczne „Człowiek – język – rzeczywistość”* zorganizowane z okazji 35-lecia konwersatorium *Kierunki współczesnej semantyki*⁵, badawcze zainteresowanie pragmatyką realizuje zaś konferencja pt. *Demokratyzacja debaty publicznej. Zagadnienia teoretyczne i badania dyskursu*⁶. Podalam tylko przykłady – można by tu wymienić wiele projektów naukowych, które bardziej lub mniej eksplicitnie nawiązują do wybranej metody badawczej mieszczącej się w określonym paradygmacie.

Pisząc o metodzie i metodologii, warto pamiętać, że rozróżnienie zakresów znaczeniowych leksemów *metoda*, *metodyka* i *metodologia* ciągle nie jest proste. Namacalnym dowodem wątpliwości jest notka zamieszczona na stronie Poradni Językowej PWN⁷, w której odpowiedź na pytanie o rozróżnienie semantyczne pomiędzy zakresami tych wyrazów pokazuje, że również eksperci mają z tym problem. Istniejące wahania ilustruje także wskazówka w *Słowniku poprawnej polszczyzny* (Markowski 1999), gdzie w haśle *metoda* ostrzega się: „Niepoprawnie zastępowane wyrazem: *metodologia*”).

Wydaje się zatem w pełni uzasadnione użycie kategorii *metodologia* także do rozróżnienia metod (narzędzi) badawczych, jakimi posługują się poloniści. Z tego powodu właśnie wydzieliłam całą, wcale nie małą, grupę prac reprezentujących tak zwaną lingwistykę korpusową – i tu można podać przykładowo następujące projekty: *Korpus języka polskiego XVII i XVIII wieku (do roku 1772)* w IJP PAN; *KORBA* (Korpus Barokowy – projekt realizowany w IJP PAN); korpus polszczyzny XVI wieku (realizowany w toruńskiej pracowni IBL PAN); korpus polszczyzny (części) XIX wieku (realizowany na Wydziale

⁴ Konferencja zorganizowana przez Instytut Sławiastyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Slovanský ústav Akademie věd České republiky odbywała się 9–11.06.2016 r. w Warszawie. Zob. np.: <http://www.slu.cas.cz/cinnost/walencja-prog.pdf> [dostęp: 6.11.2016].

⁵ Symposium zorganizowane przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego odbywało się 18–19.04.2013 r. Zob. np.: <http://ijp.uw.edu.pl/aktualnosci/-/blogs/symposium-semantyczne-czlowiek-%E2%80%93-jezyk-%E2%80%93-rzeczywistosc-18-19-04-2013-r-> [dostęp: 6.11.2016].

⁶ Konferencja organizowana przez Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego odbywała się 18–19.04.2016 r. Zob. np.: http://www.zbks.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2016/03/Demokratyzacja-debaty-publicznej_PROGRAM-KONFERENCJI.pdf [dostęp: 6.11.2016].

⁷ Dostępna pod adresem: <http://sjp.pwn.pl/slovníki/metoda.html> [dostęp: 16.06.2016].

Polonistyki UW; powstanie w jego ramach model diachroniczny polskiej fleksji – *Automatyczna analiza fleksyjna polszczyzny XIX wieku*). Tworzenie korpusów i badania prowadzone z ich wykorzystaniem stanowią dynamicznie rozwijający się nurt w językoznawstwie polonistycznym. Warto podkreślić, że są to zwykle prace prowadzone w kooperacji ze specjalistami technologii informatycznych. Należy też wspomnieć, że metody cyfrowe zaczynają być stosowane coraz częściej, niezależnie od tego, czy dotyczą materiału współczesnego, czy dawnego, zob. np. ubiegłoroczne warsztaty *Bibliografia jako narzędzie w humanistyce cyfrowej* i konferencja *Humanistyka cyfrowa – badanie tekstów, obrazów i dźwięku*⁸. Przedstawiona wielość metodologii (rozumiana także jako różnorodność metodyczna) dowodzi, że to kryterium stanowi istotny element charakteryzujący prowadzone prace.

Kolejną, w naturalny wręcz sposób narzucającą się kategorią porządkującą jest temat podejmowanej eksploracji językoznawczej.

Temat

Temat wywodzi się z zupełnie innego porządku, przy czym rozumiem go tutaj w sposób narracyjny, który na gruncie językoznawstwa wyraża się w terminie *pola tematyczne*. Wydaje się (choć nie dysponuję konkretnymi danymi liczbowymi), że pojawiła się wręcz moda na konferencje czy badania tematyczne. Wśród tematów wydarzeń językoznawczych anonsowanych na liście *ling* pojawiły się na przykład takie: region, nieokreśloność, sport, podróż, dziecko. Tego typu projekty w żaden sposób nie ograniczają badacza metodologicznie czy źródłowo – ważne, aby w dowolnie wybrany sposób opisać daną kategorię pojęciową, przy czym materiał ma oczywiście charakter językowy – pochodzi z języka ogólnego bądź z tekstów literackich. Ta kategoria porządkująca jest o tyle ważna, że czasami staje się ona począt-

⁸ Warsztaty zorganizowane przez Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN w ramach prac Grupy Roboczej DARIAH-PL „Filologia cyfrowa” odbyły się 29.02.2016 r. Zob. np.: <http://chc.ibl.waw.pl/pl/program-warsztatow-bibliografia-jako-narzedzie-w-humanistyce-cyfrowej/> [dostęp: 6.11.2016]. Z kolei konferencja zorganizowana przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pod patronatem DARIAH-PL w ramach cyklu „Nowoczesne technologie w badaniach humanistycznych” odbyła się 26–27.11.2015 r. Zob. np. <http://www.umcs.pl/pl/kalendarz-wydarzen,1499,konferencja-humanistyka-cyfrowa-badanie-tekstu-obrazu-i-dzwieku,25475.cht> m [dostęp: 6.11.2016].

kiem, punktem wyjścia tworzenia się nowej subdyscypliny językoznawczej, która początkowo odróżnia się tylko tematem, stopniowo zaś konstruuje zestaw cech specyficznych, w którym mieszczą się także określone narzędzia badawcze. Wydaje się, że tak się stało z aksjolingwistyką czy teolingwistyką – wyrosły one właśnie z zainteresowania takimi tematami jak leksyka dotycząca wartości (zob. np. prace Jadwigi Puzyniny 1992, 2013) czy słownictwo religijne. Warto przypomnieć też, że za zaczyn teolingwistyki uważa się konferencję tematyczną zorganizowaną przez Irenę Bajerową, potem – w 1988 roku – ukazał się tom poświęcony tej problematyce (Karpluk, Sambor 1988). Wiadomo, że słowiańska teolingwistyka zaczęła się kształtować na przełomie XX i XXI wieku, ale na gruncie polskim zapoczątkowały ją właśnie prace na temat leksyki religijnej.

Nowo tworzące się subdyscypliny językoznawcze nie tylko zakreślają własne pola, ale także włączają w swój zakres te nurty myślenia, które co prawda przynależą do innych lingwistycznych obszarów, ale mogą być zaaplikowane w rodzących się subdyscyplinach. Tak stało się na przykład z mediolingwistyką, w której – jak piszą autorki antologii *Język w mediach* – można wskazać takie oto:

nurty wyznaczające lingwistyczne myślenie o języku w mediach: socjolingwistyka (...), teoria tekstu (...) genologia (...), stylistyka (...), badania o orientacji systemowej (...), pragmalingwistyka, teoria językowego obrazu świata, statystyka, onomastyka (Kita, Loewe 2014, 9).

Jak więc widać, ta kategoria (tematyczność) implikuje interdyscyplinarność, czy raczej może transdyscyplinarność, o której Ryszard Nycz pisze tak:

o wiele bardziej interesującą perspektywę ukazują (...) badania nie interdyscyplinarne, ale transdyscyplinarne: mierzą one do (...) identyfikacji powinowactw przedmiotowo-problemowych idących w poprzek istniejących granic dyscyplinowych, z drugiej zaś – do uchwycenia historycznych procesów kształtowania i transformacji sztuk i nauk (za: Kita 2012, 24).

Na poziomie tematycznym najbardziej chyba uwidacznia się specyfika badań polonistycznych. Przywołuję tu stosunkowo młode dziedziny językoznawstwa, ale nie wolno zapominać, że przyczyną wyodrębnienia się utrwalonych już dzisiaj dyscyplin w większości było właśnie zróżnicowanie tematyczne: wyraźnym tego przykładem jest onomastyka.

Z odmiennego poziomu, który można by nazwać warsztatowym, pochodzi następna, istotna kategoria porządkująca badania językoznawcze – źródła.

Źródła

Specyfiką badań lingwistycznych w ogóle (nie tylko polonistycznych) jest ich niezbywalny związek z konkretnym, zgromadzonym w dowolny, lecz uzasadniony sposób materialem językowym. Od lat trwają w polskim środowisku językoznawczym nierozstrzygalne, jak myślę, spory na temat, jaka dokumentacja językowa uprawomocnia czynione konstatacje i uwiarygodnia wnioski: słownik czy tekst. Spór ten przestaje być aktualny nie tylko z powodów merytorycznych, ale przede wszystkim dlatego, że pojawiły się nowe typy źródeł (korpusy) czy nowe typy tekstów (multimodalne komunikaty medialne).

Wyznaczając źródła jako kategorię porządkującą, miałam także na myśli jej niejako „piętrowy” charakter: chodzi mi bowiem nie tylko o to, skąd, w sensie technologicznym, pozyskiwany jest materiał (słownik, tekst czy korpusy tekstów), ale przede wszystkim o to, czy przedmiotem badań jest język postrzegany jako właściwość zbiorowa, czy indywidualna. W badaniach problem ten przekłada się na pytanie: czy przedmiotem refleksji lingwistycznej w równym stopniu co język ogólny powinien być język wybitnych twórców? Zgromadzony przeze mnie materiał pozwala sądzić, że zapoczątkowane u progu XX wieku badania języka pisarzy mają się dobrze i stanowią ważny element polonistycznych badań językoznawczych, czego dowodem są na przykład cykliczne konferencje organizowane przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego poświęcone właśnie językowi pisarzy⁹.

Odrebnym problemem jest przynależność chronologiczna źródeł (dawne i współczesne). To właśnie źródło jako kryterium daje powód do wyodrębniania językoznawstwa diachronicznego i synchronicznego (choć coraz częściej ten podział się zaciera). Wymienione i omówione pokrótce cechy źró-

⁹ Dotychczas w ramach cyklu odbyły się konferencje: *Język pisarzy jako problem lingwistyki* (3–5.12.2007); *Język pisarzy II: problemy słownictwa* (6–7.05.2009); *Język pisarzy III: problemy metajęzyka i metatekstu* (9–10.05.2011); *Język pisarzy IV: środki artystycznego wyrazu* (8–10.05.2013); *Język pisarzy V: problemy gramatyki* (20–22.05.2015). Zob. np. <http://www.wnh.uksw.edu.pl/node/965> [dostęp: 6.11.2016].

dla uzasadniają, jak sądzę, jego wagę jako kryterium pozwalającego typologizować badania lingwistyczne.

Zakończenie

Analiza ogłoszeń przesyłanych na ogólnopolską listę *ling* okazała się bardzo zajmującym i pouczającym zajęciem. Z pewnością obraz, który się z tej analizy wylania, nie jest ani kompletny, ani spójny. Nie można go jednak pomijać, warto się nad nim zastanowić i brać go pod uwagę w kolejnych szkicach przybliżających obraz językoznawstwa polonistycznego. Wynikające z niego (a przede mną tylko nazwane) kategorie porządkujące mają charakter bardzo ogólny i z pewnością wymagałyby jeszcze wewnętrznych podziałów – jest to jednak zadanie wykraczające poza ramy krótkiego tekstu o charakterze sygnałnym. Wskazanie trzech nadrzędnych kategorii pozwala wyjaśnić tytułową wielonurtowość. Z każdej z tych nadrzędnych zasad porządkujących wylonić można podrzędne, które ją dodatkowo tłumaczą. Przeprowadzając w taki sposób procedurę typologizowania, dałoby się narysować szczegółową mapę polskiego językoznawstwa polonistycznego. Na podstawie dotychczasowego oglądu można przedstawić jedynie następujące syntetyczne wnioski:

- wskazanie kategorii porządkujących ułatwia uzasadnienie poglądu, że językoznawstwo polonistyczne jest wielonurtowe;
- coraz częściej językoznawstwo polonistyczne pozbawiane jest przydawki, określenia *polonistyczne* – włącza się w nurt badań ogólnolingwistycznych, a co najmniej sławistycznych, podejmuje wątki ważne nie tylko z punktu widzenia polonistyki, ale lingwistyki w ogóle (np. gramatyzacja, leksykalizacja, lingwistyka korpusowa, językoznawstwo cyfrowe, przetwarzanie języka naturalnego); nie oznacza to zerwania związków z polszczyzną, a dowodzi jedynie, że poza problematyką odnoszącą się tylko do polskiego materiału językowego podejmuje zagadnienia uniwersalne.

Nie wydaje mi się zatem uzasadnione mówienie o „potrzebach” czy „zadaniach” językoznawstwa polonistycznego, ponieważ podobnie jak literaturę należałoby dzielić tylko na dobrą i złą, tak i językoznawstwo można uprawiać dobrze i rzetelnie lub źle i niedbale. Powinno nas interesować tylko to pierwsze.

Źródła

- Dubisz S., red., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Grochowski M., red., 2012, *Językoznawstwo w Polsce. Kierunki badań i perspektywy rozwoju. Materiały z sesji jubileuszowej Komitetu Językoznawstwa PAN*, Warszawa.
- „Język Polski?”, 2015, z. 1–2.
- ling@nlp.ipipan.waw.pl [dostęp ciągły – dane wykorzystane w artykule pochodzą z 2015 i pierwszej połowy 2016 roku].
- Markowski A., red., 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Wawrzyńczyk J., 2010, *Słownik bibliograficzny języka polskiego. Wersja prędelektroniczna*, Warszawa 2010.

Literatura

- Eco U., 2009, *Szaleństwo katalogowania*, Poznań.
- Karpluk M., Sambor J., red., 1988, *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, Lublin.
- Kiklewicz A., 2007, *Aspekty teorii względności lingwistycznej*, Olsztyn.
- Kita M., 2012, *Konsilienja, interdyscyplinarność, transdyscyplinarność*; w: Kita M., Ślawska M., red., *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, Katowice.
- Kita M., Loewe I., 2014, *Język w mediach*, Katowice.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J., 2013, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków.
- Skarga B., 1989, *Granice historyczności*, Warszawa.

Magdalena Pastuchowa: *Many trends in Polonistic linguistic research.
Suggested typology*

The article aims at creating a schema that can be used to structure Polonistic linguistic research. The author suggests basic categories, such as METHODOLOGY and METHOD, SUBJECT and SOURCES. Each category, though derived from a different area has specific and relevant information. Each research project described according to such categories would be clearly depicted and placed in an appropriate position within Polonistic linguistics.

Keywords: Polonistic linguistic research, typology, organizing categories